

Piwnica pod Baranami, Dla miasta i

dla miasta i świata
Panie Najmocniejszy
Malutki jak gwiazdka
Oto noc Cię wielbi
Przyjazna i jasna
Spraw aby nadzieja nigdy już nie zgasła
Dla miasta i świata ? dla świata i miasta
Jadą trzej królowie
Ryczą setki koni
Złoty komórkowiec
Każdy trzyma w dłoni
Bądźże nam sygnałem co na alarm dzwoni
Byśmy nie zgłupieli w codziennej pogoni
Anioł z komputera
Miłość z poradnika
Cóż Ci damy teraz
Jak mamy powitać
Pomóż wyjść bezpiecznie z labiryntu pytań
I z nadejściem świtu przypadkiem nie znikaj
Pachnie już igliwem
Dźwięczy dobrym słowem
Diabłom gadatliwym
Odebrało mowę
Daj mocniejszą wiarę i siły daj nowe
Aby nieść wysoko skołataną głowę
Bielutkie koronki
Kładzie mróz na szybach
Pasterzy bezdomnych
Ciepłe światło wzywa
Zmiłuj się nad nami ? nie pamiętaj przywar
Lecz to co niegodne swoim dzieciom wybacz
Panie Najmocniejszy
Malutki jak gwiazdka
Oto noc Cię wielbi
Przyjazna i jasna
Spraw aby nadzieja nigdy już nie zgasła
Dla miasta i świata ? dla świata i miasta